Nr. 266 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Sobota, 29 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

Wolność mórz.

Z całego potoku not dyplomatycznych, wynurzeń wybitnych mężów stanu i głosów wielkich dzienników politycznych—wypływa coraz to wyraźniej, że jednym z najważniejszych postulatów w sprawie pokoju jest zapewnienie wolności mórz i oceanów. To znaczy, że wody całego globu ziemskiego, oceany, morza, cieśniny i wielkie rzeki, jako trakty komunikacyjne powinny być otwarte dla wszystkich narodów do swobodnego użytku. Jest to postulat niezmiernie doniosłej wagi, albowiem kwestja panowania nad morzami była od najdawniejszych czasów przyczyną wielu wojen, krwawych i długotrwałych, których wynikiem był upadek państw wielkomocarstwowych, jak np. Hiszpanja. Wszechwładztwo nad morzami wydarła jej Anglja, co w kolei wieków stało się głównem źródłem jej wielkomocarstwowej potęgi, zasadniczą przyczyną jej walki z Napoleonem Wielkim i przyczyną, jedną bodaj z najgłówniejszych, obecnej wojny powszechnej.

Zabezpieczenie wolności mórz jest jednym z punktów, utrudniających dojście do nawiązania rokowań pokojowych, albowiem swoboda żeglugi na morzach, cieśninach i oceanach sprzeciwia się zasadniczym interesom Wielkiej Brytanji, a poniekąd i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej oraz Japonji. Anglja z racji swego geograficznego położenia, Stany Zjednoczone z uwagi na długość swoich wybrzeży morskich na wschodzie i zachodzie, Japonja otoczona wodami Oceanu Spokojnego, jedynie przez panowanie na oceanach doszły do kwitnącego stanu ekonomicznego, z którym ściśle jest związana ich potęga polityczna. W tym punkcie szukać należy tego ścisłego związku, jaki złączył te trzy mocarstwa podczas wojny powszechnej, związku, który coraz wyraźniej się uwidacznia, pomimo, że między Anglją a Ameryką, a szczególniej między Stanami Zjednoczonemi a Japonją jest mnóstwo wprost rozbieżnych interesów. O ile zatem w dalszym ciągu zabiegów pokojowych uda się dojść do uznania przez te trzy mocarstwa konieczności rozwiązania postulatu mórz otwartych, o tyle kwestja zakończenia tej wielkiej potwornej wojny zbliży się ku swemu rozwiązaniu.

Ciekawe jest w tej kwestji rozumowanie „Kölnische Volks-Zeitung". Wychodzi ona z założenia, że wszechwładza morska niemniej niebezpieczną jest dla pokoju, jak dążenie do wszechwładnego opanowania lądu. Jeżeli po wojnie obecnej narody żyć mają zgodnie, całkowicie równouprawnione, to, by zgoda ta była długotrwała, musi być unicestwione wszechwładztwo morskie.

Tak samo, jak na lądzie, ludy świata winny mieć i na morzach swobodę ruchu, niczem nie ograniczoną, oprócz własnej ich zabiegliwości i pracy wytwórczej. Równouprawnienie narodów i wolność mórz — to dwie zasady nieodłączne, z których jedna uzupełnia drugą.

Wiąże się z nią, zdaniem „Köln. Volks Zeitung" i sprawa Belgji, a poniekąd i Polski, która na zasadzie równouprawnienia narodów i państw — w ten, czy ów sposób, w razie rozwiązania tego postulatu, miałaby zapewniony wolny port w Gdańsku.

Jeżeli wolność mórz uznaną zostanie przez pokój powszechny, Belgja niepodległa zapewni państwom centralnym dostęp do morza poprzez trakt, będący naturalnem ujściem dla importu i eksportu ich bogactw. Całe Zagłębie Nadreńskie z jego przemysłem i górnictwem, stanie się dla Belgji źródłem bogactwa, albowiem transitowy handel niemiecki ożywi drogi wodne i koleje belgijskie. Wielki trakt wodny od morza Czarnego przez Ren tam się łączy z oceanami. Dla Belgji i państw centralnych zapewnienie swobodnej żeglugi na całym tym trakcie przyniesie wielkie korzyści ekonomiczne.

Wolny port w Gdańsku zapewni temu miastu i Polsce wspaniały rozkwit ekonomiczny i, co zatem idzie, rozwój politycznego bytu, podniesienie poziomu kultury i dobrobytu całego narodu polskiego, bez względu na jego przynależność państwową w tej, czy owej dzielnicy ziem polskich, branych jako całość etnograficzna.

Tak rozumuje kolońska gazeta ludowa, orędując wolność oceanów, mórz i cieśnin.

Czy jednak wojna obecna przyniesie w zysku zneutralizowanie dróg wodnych świata całego, jest to kwestja, nad której rozwiązaniem niemało jeszcze nabiedzić się musi dyplomacja obu grup wojujących. Sądząc zaś z trzechletniego przebiegu wojny powszechnej, zawarcie pokoju strategicznego okazuje się niemożliwem, gdyż ani jedna ze stron nie zwyciężyła przeciwnika tak, by mogła dyktować warunki pokoju. Możliwy jest jedynie pokój dyplomatyczny.

St. Lp.

Brak światła.

Jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, że w porze obecnej na dostawę nafty i karbidu liczyć niepodobna, tym więc, co nie posiadają gazu lub elektrycznego oświetlenia w mieszkaniach, grozi bezczynność w długie wieczory zimowe. Idzie nam tu przedewszystkiem o młodzież szkolną tych rodzin, które nie posiadają ulepszonego oświetlenia. Takich rodzin sporo naliczyć można w Łodzi, zwłaszcza w sferach uboższych, zajmujących mieszkania w domach starego typu. Zwracamy się przeto do przełożonych i kierowników szkół, by zechcieli otworzyć swoje uczelnie, gazem lub elektrycznością oświetlone, w godzinach wieczornych dla uczącej się młodzieży, w celu dania jej możności przygotowania lekcji na dzień następny. Lokale takie mogą być otwarte od godz. 5-ej popoł. do 9-ej wieczorem. Tu z pomocą młodzieży pośpieszyć by powinny stowarzyszenia nauczycielskie, pedagogiczne, Macierz Szkolna i Rada Opiekuńcza w celu obmyślenia lokali, odpowiednich do oddania ich na usługi młodzieży szkolnej w godzinach wieczornych, o ileby nie wszystkie szkoły mogłyby przyjść z pomocą w tym kierunku swoim wychowańcom. Jest to rzecz pilna i niezmiernie aktualna, której wobec codziennie skracającego się dnia odkładać nie można.

Poza młodzieżą szkolną brak światła dotkliwie odczują sfery rzemieślnicze. Tu otwiera się obszerne i wdzięczne pole dla Resursy Rzemieślniczej, posiadającej własny gmach, otwietlany elektrycznością. W gmachu tym należałoby urządzić czytelnię gazet, pism periodycznych i książek, dostępną codziennie z nastaniem zmroku do godziny 9-ej wieczorem dla członków Resursy Rzemieślniczej, by przynajmniej, nie mogąc pracować nie gnuśnieli, lecz spędzali czas pożytecznie. Być może, poszukawszy, znaleźć by można w gmachu Resursy ubikacje elektrycznością oświetlane, w którychby jej członkowie mogli w porze wieczornej wykonywać niektóre prace zawodowe. Tu z pomocą rzemieślniczej warstwie ludności pospieszyć winny stowarzyszenia i instytucje rzemieślnicze, jak np. związki zawodowe, kasy rzemieślnicze pożyczkowo - oszczędnościowe, a przedewszystkiem cechy i po wzajemnem porozumieniu się wyszukali odpowiednie lokale i udostępnili je do pracy wieczornej dla rzemieślników naszych, chroniących ich tym sposobem od zbyt dotkliwych strat. Stan rzeczy zapowiada się krytycznie, ale nie upoważnia do opuszczenia rąk bezczynnie i zatopienia się w ponurej gnuśności. Zbiorowemi siłami można z powodzeniem każdej biedzie zaradzić, jeno nie należy oczekiwać ostateczności, lecz póki czas jeszcze zorganizować się odpowiednio, a rada niechybnie się znajdzie. Jest to czas przejściowy, który przetrwać należy cierpliwie, lecz nie bezczynnie. Przy dobrej woli i gorliwych wysiłkach wszystkich, komu dobro ogółu leży na sercu, niewątpliwie zaradzić będzie można dość skutecznie tej biedzie, wywołanej warunkami, wytworzonymi przez wojnę.

J. St.

Na posiedzeniu Komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu w dniu 18 b. m. zakomunikowano, iż hr. Adam Tarnowski zrezygnował z wstąpienia do Rady Regencyjnej. Następnie komisarzom rządowym zaproponowano powołanie do Rady Regencyjnej: księcia Zdzisława Lubomirskiego, arcybiskupa Kakowskiego i hr. Józefa Ostrowskiego, którzy zgodzili się na to. Obaj komisarze oświadczyli następnie, że zakomunikują o tem bezzwłocznie rządom — wiedeńskiemu i berlińskiemu.

Kronika

— **Z Magistratu.** Magistrat zatwierdził postanowienie wydziału szkolnictwa, dotyczące obchodu Kościuszkowskiego w szkołach miejskich i uchwalił wyjednanie u Rady Miejskiej potrzebnej na ten cel kwoty.

— **Z Rady Miejskiej.** Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w środę 3-go i czwartek 4-go października. Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy: 3-go — wybory; sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w sprawie ankiety rzemieślniczej; interpelacje; wnioski; sprawozdanie komisji opałowej; 4-go — dalsze obrady nad budżetem.

— W dniu 15 października odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone obchodowi setnej rocznicy zgonu Naczelnika Narodu Tadeusza Kościuszki.

— **Z Wydziału Budowlanego.** Na onegdajszem posiedzeniu Wydziału Zbudowlanego zezwolono na rozbiórkę następujących starych drewnianych budynków: B. Szpiry, Bałuty, Spacerowa 3; L. Boneckiego, Łagiewnicka 39; U. Kuszera, Franciszkańska № 48; I. Zimera, Bałuty, Dworska 5; sukc. małż. i K. Brzezińskich, Bałuty, Niecała № 3; T. Rokszewskiego, Koziny, Polna 17; A. Steikowskiego, Główna 9; M. Lewina, Przejazd 70; S. Katza, Niska 18; W. Głogowskiego, Graniczna 3; G. Neujahr, Koziny, Polna 36; I. Müllera, Długa 172; F. Harta, Srednia 172 i A. Arndta, Srednia 134.

— **Skasowanie targów czwartkowych.** Magistrat ogłasza, że targi tygodniowe na publicznych i prywatnych targowiskach odbywać się mają tylko we wtorki i piątki. Pozatem miarodajnem jest obwieszczenie magistratu z dnia 25 stycznia. Rozporządzenie to nie rozciąga się na specjalne umowy z właścicielami prywatnych targowisk.

— **Z Komitetu Kościuszkowskiego.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu Komitetu Obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, przewodniczący ks. prałat Tymieniecki zakomunikował zebranym, że otrzymano już od arcybiskupa warszawskiego rozporządzenie co do odprawiania nabożeństw. Solenne nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki odbyć się ma o godz. 11 i pół przed południem. Postanowiono, aby udział w nabożeństwie wzięli wychowańcy nietylko wyższych lecz i średnich zakładów naukowych, oraz szkół miejskich.

Przedstawiciel gminy żydowskiej p. Szwarcman, oznajmił, że o godz. 10 rano w poniedziałek, odbędą się nabożeństwa we wszystkich synagogach, przyczem dla inteligencji — w świątyni przy ul. Spacerowej. Zarząg gminy prosi, aby na to nabożeństwo Komitet wysłał swoich delegatów.

Przewodniczący nadmienia, że w solennem nabożeństwie, w kościele św. Stanisława Kostki, winny wziąć udział wszystkie cechy, oraz zrzeszenia zawodowe i społeczne, weterani i t. d.

Postanowiono wezwać właścicieli sklepów do świętowania tego dnia.

Sprawę z dotychczasowej działalności komisji odczytowej zdawał p. Waszkiewicz. Komisja ustaliła tytuły odczytów, mianowicie: „Życie i czyny Kościuszki", Kościuszko, jako obrońca ludu", „Idea Kościuszkowska". — Odczyty urządzone będą dla inteligencji i dla robotników. Pierwszy z zaprojektowanych odczytów wzorowych dla prelegentów odbędzie się w dn. 30 b. m. (w niedzielę), o godz. 3 po południu, w gmachu Siemensa, tam też odbędzie się wzorowa dekiamacja.

— **Z wystawy „Dziecka".** Na odbytem onegdaj posiedzeniu Komitetu wystawy, wespół z reprezentantami zainteresowanych instytucji obradowano nad urządzeniem na wystawie kiermaszu, oraz nad terminem zamknięcia samej wystawy.

Przewodnicząca inż. Greenwoodowa wyjaśniła zebranym, iż wystawa trwać miała tylko do dnia 25 września, lecz na skutek żądań zwiedzających, proszono już prezydjum policji o przedłużenie terminu do 5-go października.

Na projektowanym kiermaszu urządzone będą loterje szczęścia, przedmioty zaś, które nie zostaną zaliczone do fantów — będą sprzedane z wolnej ręki na kiermaszu.

Do komisji, urządzającej kiermasz, zaproszone panie: Górową Kolińską, Skalską, Sułowską, Neumarkową i Grzybowską, jako przewodniczącą.

Pozatem ułożono listę pań kwestarek, które zaofiarowały się zbierać fanty.

Kiermasz będzie urządzony w dniach 3, 4 i 5 października w godzinach od 4—7 po poł.

Cenę biletów do kosza szczęścia ustanowiono po pół marki.

Stwierdzono, iż wystawa dała dotychczas przeszło 700 marek dochodu.

W nadchodzący poniedziałek, na wystawie „Dziecko“ odbędzie się odczyt starszego ogrodnika miejskiego, p. Ciszkiewicza, który mówić będzie „O roślinach lekarskich“.

— Z Kursów P. M. Szkolnej. Egzaminy wstępne na jednoroczných Kursach Pedagogicznych Polskiej Macierzy Szkolnej odbędą się d. 1 i 2 października o godz. 5 po poł. w lokalu Kursów przy ul. Wólczańskiej № 55. Nabożeństwo na intencję Kursów odprawione będzie we środę, d. 3 października o godz. 9 rano w kaplicy przy ul. Dzielnej 52, poczem tegoż dnia o godz. 5 po poł. nastąpi otwarcie Kursów.

— Kursy pszczelnictwa i ogrodnictwa. W polskiem seminarjum nauczycielskiem rozpoczęły się wykłady ogrodnictwa i pszczelnictwa, które zajmą po dwie godziny tygodniowo dla kursu niższego i po jednej godzinie — dla kursu wyższego.

Wykłady objął zawodowy pszczelarz i miłośnik ogrodnictwa, p. Władysław Ciesielski.

— Węgiel dla szkół. Wydział zaprowiantowania miasta zwraca uwagę, że zakłady naukowe, które nie otrzymały jeszcze szematów, opracowanych przez wydział węglowy przy magistracie m. Łodzi, zechcą zgłosić się po odbiór tychże do Wydziału (Nowy Rynek 14) w godzinach między 9 a 12 w południe.

— Przeniesienie sklepów miejskich. Od poniedziałku miejski sklep sprzedaży chleba № 26 zostaje przeniesiony z ul. Brzezińskiej № 106 na tę samą ulicę do domu № 25, sklep zaś № 10 z Piotrkowskiej № 148 na ul. Nawrot № 17.

— Praktyczna i pożyteczna książka dla naszych oszczędnych gosposi wydaną została przez firmę Gebethner i Wolff p. t. „Przetwory owocowe bez cukru“. Autorka tej książeczki jest Marta Norkowska, znana już z wielu prac z dziedziny sztuki kulinarnej. Książeczka ta jest uzupełnieniem książki, wydanej poprzednio p. t. „Spiżarnia i zapasy zimowe“, a treść jej następu aca: Kilka uwag o pożyteczności owoców. — Jak zużytkować owoce? — Owoce surowe, pieczone, suszone. — Powidła, marmelady, pasty i sery owocowe.— Galarety bez cukru — Czem zastąpić cukier?—Kompoty i konserwy sterylizowane.—Kompoty pod pakiem. — Soki bez cukru. — Owoce w occie i ocet owocowy.—Przechowywanie owoców świeżych na zimę. — Czem zastąpić herbatę i kawę.

Jak widzimy z powyższej treści, książeczka ta wobec braku i drożyzny produktów codziennej potrzeby, jak cukier, kawa, herbata i t. p. jest bardzo na dobie i należy spodziewać się, że nasze panie, skrzętne gosposie, z korzyścią zastosują przepisy te w gospodarstwie domowem.

— Wezwanie. Superarbitrowani legjoniści polscy Władysław Wojtowicz, Stefan Lak i Herman Linderman, w sprawach osobistych mają się w godzinach biurowych zgłosić do Głów. Urzędu zaciągu do wojska polskiego w Łodzi, ul. Zielona № 8 (róg Spacerowej), II p.

— „W czwartym roku wojny“. W przyszły czwartek, dnia 4 października, w sali gimnazjum niemieckiego, o godz. 6 wiecz. H. G. Erdmansdörfer, radny miasta Szarlotenburga, a obecnie redaktor działu politycznego „Deutsche Lodzer Zeitung“ wygłosi odczyt w języku niemieckim p. t. „W czwartym roku wojny“. Wejście na odczyt bezpłatne.

— Kursy handlowe przy Stow. Wzaj. Pomocy pracowników handlowych (Spacerowa 21) rozpoczną się ostatecznie 10-go października i do tego terminu przyjmowane będą zapisy: w kancelarji Stowarzyszenia codziennie od godz. 11 — 1 i od 4 — 6 i w kancelarji kursów (Wólczańska 23) od godz. 5—7 wiecz. Opłata wynosi: za kurs roczny przedmiotów handlowych (buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, stylistyka i stenografja polska, prawo handlowe, ekonomja społeczna i organizacja handlu) za półrocze mk. 75 dla nieczłonków i mk. 50 dla członków Stowarzyszenia; za przedmioty, wykładane 3 razy tygodniowo opłata wynosi mk. 20 — dla nieczłonków i 15 — dla członków za półrocze; za przedmioty wykładane dwa razy 15 mk. i 10 mk.; za jeden raz tygodniowo 10 mk. i 7.50.

Ze związków i stowarzyszeń

⚔ Ze Stow. Handlowców Polskich. Zarząd Kursów handlowych przy Stowarzyszeniu podaje do wiadomości, iż w dniu 1-go października r. b., rozpoczyna wykłady na kursach rocznych, wobec czego zapisy na kursy te przyjmowane będą w kancelarji Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) tylko do dnia 1-go października włącznie.

Kancelarja otwarta codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od 5-ej do 9-ej wieczorem.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Teatr polski daje dziś i jutro po dwa przedstawienia. Dziś o godz. 3 po poł. „Śluby panieńskie“, wieczorem „Kord an“. Jutro o godz. 3 po poł. „Zasadzka“, wieczorem po raz czwarty „Kordjan“.

Doroczny Wielki Koncert.

Tow. śpiewacze „Chór Marjański“ przy kościele św. St. Kostki urządza jutro, t. j. w niedzielę, d. 30 b. m., o godz. 5 po poł. w Domu Ludowym, przy ul. Przejazd № 34, Doroczny Wielki Koncert, program którego wypełnią: występy chórów, śpiew solowy, deklamacje, oraz występ skrzypka p. J. Ciepińskiego. Na zakończenie dana będzie jednoaktówka p. t. „Carscy Bohaterowie“ na tle powstania z roku 1863 Ed. Webersfelda.

Obrady w Komisji Głównej.

Berlin 28 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej parlamentu wygłosił dłuższą mowę kanclerz Rzeszy dr. Michaelis w kwestji polityki zagranicznej. Mówca przedewszystkiem poświęcił kilka słów gorących armji i ludności wewnątrz kraju, oraz zrobił krótki przegląd świetnych sukcesów wojskowych ostatnich tygodni. Następnie podkreślił zupełną jedność i zgodność kierownictwa politycznego w Niemczech i u ich sprzymierzeńców, oraz wspominał w serdecznych zwrotach o wspólnem braterstwie oręża państw czwórprzymierza. Potem omówił zadawalający stan stosunków Niemiec z państwami neutralnemi, czemu nie zdołały przeszkodzić niesłychane podszczuwania prasy nieprzyjacielskiej. Szwajcarji, Holandji i Hiszpanji wyraża kanclerz specjalne podziękowanie za ich bezinteresowną działalność na polu humanitarnej opieki nad poszkodowanymi przez wojnę.

Kanclerz zaznaczył, że Niemcy niewymownie boleją nad tem, że państwa neutralne tak bardzo cierpią wskutek wojny gospodarczej koalicji, wojny gospodarczej, do której przyłączyły się również Stany Zjednoczone z bezwzględnością zgoła szczególną oraz, że Niemcy zawsze są gotowe w dalszym ciągu zaopatrywać swymi produktami państwa neutralne o tyle, o ile na to pozwala naprężenie wszystkich sił naszych oraz zużywanie źródeł pomocniczych na cele wojny. W dalszym ciągu swej mowy kanclerz scharakteryzował stan rzeczy w krajach nieprzyjacielskich.

Gospodarcze i finansowe kłopoty Francji wzmagają się w szybkiem tempie. W sposób jeszcze dotkliwszy daje się uczuwać kryzys gospodarczy we Włoszech, z towarzyszącemi temu kryzysowi zjawiskami wewnętrzno-politycznemi; rząd włoski i partje wojenne wielkich starań muszą dokładać, aby zatamować szybko rosnącą propagandę pokojową. Tylko zawodna nadzieja na rozłam w Niemczech pozwala kierującym mężom stanu państw nieprzyjacielskich zupełnem stać przy swych dawnych celach wojennych, albo też ogłaszać takie cele, które w żaden sposób nie dadzą się pogodzić z politycznemi i gospodarczemi nieodzownemi potrzebami Niemiec.

W Stanach Zjednoczonych stara się rząd wszystkimi możliwymi środkami oraz za pomocą niesłychanego terroru rozniecić zbyt niedostateczny dotychczas zapał wojenny. Spoglądamy ze spokojem i z całą pewnością siebie na zapowiedziane wysiłki wojenne unji północno-amerykańskiej. W Rosji panuje ciężki kryzys gospodarczy. Szczególnie środki komunikacyjne w żaden sposób nie dorosły do poziomu zadań, które przyniesie ze sobą moment zawarcia pokoju. Kwestia przyszłej demobilizacji armji zaciężyła na rosyjskim rządzie tymczasowym brzemieniem wprost nie do zniesienia. Kierujący mężowie Rosji, w połowie zależni od Rad robotniczo-żołnierskich, zaś w drugiej połowie od swych angielskich i amerykańskich dostarczycieli pieniędzy, zdają się nie posiadać już żadnej swobody ruchów w akcji wewnętrzno-państwowej. Tymczasem niema w Rosji jeszcze nikogo takiego, ktoby znalazł w sobie siły, wbrew podszeptom sprzymierzeńców, wyrwać Rosję z chaosu oraz urzeczywistnić powszechną w Rosji tęsknotę za pokojem. Kanclerz przechodzi następnie do kwestji odpowiedzi Niemiec na notę papieską oraz do kwestji celów wojennych. Powiedział on, co następuje:

Nota niemiecka — o ile można było dotychczas to stwierdzić—spotkała się u naszych sprzymierzeńców i przyjaciół ze słowami uznania, zaś u większości naszych wrogów — z widocznem zakłopotaniem. O ile po stronie naszych przyjaciół odzywały się głosy krytyki, to kierowane one były przedewszystkiem przeciwko temu, że w nocie naszej brakowało pozytywnych oświadczeń w poszczególnych sprawach. Zaiste, trudno rozumieć, jakby to mógł prawdziwy znawca położenia międzynaro-

Z teatru.

„Kordjan“ poemat dramatyczny Juljusza Słowackiego.

(dokończenie).

Każdy teatr, pojmujący doniosłe znaczenie swego zadania, jako instytucji kulturalnej i narodowej, ma obowiązek wprowadzania na swój repertuar klasycznych utworów literatury powszechnej i narodowej.

To też za zasługę poczytać należy nowej dyrekcji naszego teatru wystawienie „Kordjana“, arcydzieła Juljusza Słowackiego, osnutego na tle martyrologji Polski, lecz z pewnem zastrzeżeniem.

Przed przystąpieniem do wystawy podobnych, jak „Kordjan“ utworów, obowiązkiem jest każdej dyrekcji zbadanie sił i środków, jakimi rozporządza, albowiem wystawienie takiego dzieła, przyobleczonego w niecdpowiednie szaty i szwankującego w wykonaniu, więcej szkody, niż pożytku, przyniesie. Nie idzie zatem, by dyrekcja naszego teatru całkowicie nie odpowiedziała zadaniu.

Nie! Skandalu nie było. Przeciwnie w miarę sił i środków rozporządzalnych, zrobiono wszystko, co było możliwe, ale całość mimo to pozostawiała sporo do życzenia i nie wywarła tego wrażenia, jakie wywołać była powinna.

Strona dekoracyjna w niektórych odsłonach, jak np. fragment placu saskiego, zbyt szablonowo traktowana, pomimo stylowych kostjumów nie wzmacniała wrażenia, lecz raczej je obniżała; natomiast odsłona trzecia, „Mont-Blanc“ wyszła bardzo ładnie i malowniczo.

To samo rzec można o odsłonie pierwszej i czwartej, gdzie dekoracje, oraz całe urządzenie sceny, odpowiednio i pomysłowo zastosowane, potęgowały wrażenie. Najniefortunniej wypadła, ale już nie z racji dekoracji, lecz z winy reżyserji, odsłona 5 „zamach na cara“ gdzie widma są właściwie myślami, „Kordjana“, jego nastrojami i uczuciami jakie opanowały jego umysł w chwili, gdy gotował się do spełnienia krwawego czynu. Nie powinny zatem występować zbyt jaskrawo, lecz pojawiać się stopniowo, jakgdyby we mgle, gazą osłonięte, prowadząc przy tem akcję w półtonach i półcieniach. Wówczas tylko widz właściwe odbierze wrażenie, —w ten zaś sposób, jak to wyszło na naszej scenie miasto pewnej grozy, odczuwa się niesmak.

Co do wykonania, na ogół zespół był dobry, pracowicie wyreżyserowany, a nawet z pewną dozą pietyzmu traktujący swoje zbyt trudne na jego siły zadanie. W poszczególnych jednakże rolach były poważne usterki.

Przedewszystkiem p. Biegański nie dorósł do roli „Kordjana“, wziął na swe barki zadanie nad siły, wskutek czego zamiast jednolitej postaci bohatera, ucieleśniającego całą martyrologię Polski czasów ówczesnych i obecnych, stworzył parę rozbieżnych z sobą postaci.

Tymczasem „Kordjan“ to postać jednolita, bo jednolicie ucieleśnia się w niej tragedja narodowa i to właśnie jest najcenniejszym walorem całego poematu, jego wartością, nadająca mucechy arcydzieła w szeregu utworów nietylko naszej, lecz i powszechnej literatury.

Już w domu rodzinnym „Kordjan“ męczy się nietylko własnymi bólami, lecz przeżywa bóle całego narodu, bo próżno szuka czynu, który mógłby wydobyć jego ojczyznę z upadku, poniżenia i sromoty. Aby zagłuszyć rozpacz, targającą jego duszą, w której streszcza się dusza całego narodu, szuka on ukojenia w bezmyślnej włóczędze po świecie, w objęciach kobiet, w czynach na pozór bezplanowych, których istotą jest jednak wielka miłość ojczyzny i rozpacz nad jej upadkiem.

Na górze Mont-Blanc, wśród lodowców niebotycznych, budzi się w duszy „Kordjana“ pragnienie czynu, który dojrzewa w scenie spisku koronacyjnego i odtąd zaczyna się już wyraźnie zaznaczona przez poetę tragedja narodu, której kulminacyjnym punktem jest scena zamachu, a najwymowniejszym wyrazem kolizji tragicznej, chwiejność „Kordjana“ wobec czynu, do którego go podnieca młodzieńczy zapał i wiara w jego skuteczność, ale brak woli stanowczej i upadek energji powstrzymują, aż wreszcie walka wewnętrzna doprowadza go do omdlenia. Jest to wspaniałe uosobienie całego narodu, skutego kajdanami ohydnej niewoli.

Wszystko to należało odpowiednio stonować, sharmonizować z sobą i w grze starannie obmyślanej dać wyraz intencjom autora.

Zadaniu temu p. Biegański nie sprostał, chociaż w grze jego uwidoczniała się w tym kierunku praca i dobre chęci.

Z dalszej obsady nie nastręczają się zbyt poważne zarzuty pod adresem poszczególnych osób.

P. Machalski był bardzo dobrym w roli wielkiego księcia Konstantego lecz p. Nowakowski, jako car Mikołaj był za miękki, zanadto liryczny, a przecież Mikołaj I, to satrapa o żelaznej woli. Z grona spiskowców wyróżnił się dodatnio dobrą dykcją p. Szefer, tudzież p. Staszewski w roli prezesa, Laurą względnie dobrą była p. Trembińska, lecz pani Klońska w roli Violetty nie dała typu ognistej pełnej temperamentu kurtyzany włoszki. Była za biada, przez co scena końcowa straciła na sile.

Stanisław Łapiński.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok naszej najukochańszej matki i babci

ś. † p.

z POZNAŃSKICH

KSAWERY KOWALSKIEJ

a w szczególności Szanownemu duchowieństwu parafji św. Krzyża, zasyłamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać"

Syn, córka i rodzeństwo.

Dnia 24 września r. b. rozstał się z tym światem członek rzeczywisty naszego Stowarzyszenia. były długoletni sekretarz

b. p. Norbert Kołtoński

przeżywszy lat 52, o czem z żalem zawiadamia pp. Członków

Zarząd Stow. Wzajemn. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi.

Dnia 27 września r. b. zmarł członek rzeczywisty naszego Stawarzyszenia

b. p. Bernard Biberstein

przeżywszy lat 53, o czem z żalem zawiadamia p. p. Członków

Zarząd Stow. Wzajemn. Pom Prac. Handl. m. Łodzi.

dowego i międzynarodowych zwyczajów przypuścić choćby na chwilę, jakoby dla nas było możliwem złożenie jednostronnego oświadczenia publicznego, ku oczywistej naszej szkodzie, oświadczenia publicznego w celu rozwiązania tych wszystkich, tak ważnych kwestji, które stoją w nierozerwalnym związku z całym kompleksem problematów, domagających się omówienia, przy ewentualnych rokowaniach pokojowych. Wszelkie tego rodzaju oświadczenia publiczne w obecnem stadjum mogłyby tylko zamęt wprowadzać, oraz szkodzić interesom niemieckim. Niechbyśmy tylko przeszli do omawiania szczegółów, w takim razie natychmiast — zresztą daje się to zauważyć już obecnie ze stanowiska prasy nieprzyjacielskiej—w obozie naszych wrogów rzuconoby hasło: Ustępstwa ze strony Niemiec należy rozumieć, jako dowód rosnącego osłabienia Niemiec; są one zresztą najzupełniej zrozumiałe i, oczywiście, bez wartości. Tak więc w ten sposób nie zbliżylibyśmy się do pokoju ani o jeden krok. Raczej przeciwnie, przekonanie naszych wrogów, że najwidoczniej nie co innego, jak tylko niepomyślny stan naszych interesów mógł nas zniewolić do tego rodzaju jednostronnego oświadczenia, czyli innemi słowy do kroku tak absolutnie niezrozumiałego dla każdego dyplomaty-technika, przekonanie takie, oczywiście musiałoby oddziałać na wojnę przedłużająco.

Dla kierownictwa Rzeszy domagam się tego prawa, którego zażądali dla siebie i którego, zresztą, i dziś jeszcze dla siebie żądają kierujący mężowie stanu we wszystkich państwach nieprzyjacielskich. Muszę mianowicie stwierdzić dobitnie punkt widzenia kierownictwa Rzeszy, punkt widzenia, którego nie damy sobie wyperswadować, a mianowicie, że w chwili obecnej kategorycznie muszę się uchylić od bliższego określenia naszych celów wojennych, oraz wyznaczenia naszych pośredników.

Gdyby zechcieli członkowie Wysokiej Izby, oraz przedstawiciele prasy zająć toż samo stanowisko, co i my, w takim razie sytuacja byłaby niesłychanie ułatwiona, a droga ku pokojowi byłaby, na szczęście dla ojczyzny, uwolniona od przeszkód.

W końcu swej mowy zwrócił się kanclerz Rzeszy przeciwko odpowiedzi Wilsona na notę papieską. Usiłowania Wilsona zasiania niezgody w Niemczech pomiędzy narodem a rządem, nie mają żadnych widoków powodzenia. Raczej przeciwnie, osiągnął prezydent Wilson coś biegunowo przeciwnego w stosunku do tego, co osiągnąć zamierzał. Swoim wystąpieniem właśnie skupił on nas wszystkich bliżej i mocniej w niezłomnem postanowieniu stawienia oporu wszelkiemu obcemu mieszaniu się do spraw naszych. Płomienne protesty, zrodzone z głębi największego oburzenia, a w szczególności protest prezydenta parlamentu Rzeszy, potwierdzają to w zupełności. Jak nie dopięła tego celu nota wilsonowska, tak też, podobnie, i wszelkie inne usiłowania naszych wrogów nie zdołają przezwyciężyć panującego w narodzie niemieckim — „ducha 4-go sierpnia". Ten duch będzie żył i będzie zwyciężał dopóty, dopóki nawała naszych wrogów będzie nas zmuszała do obrony naszej egzystencji i naszej przyszłości.

Po kanclerzu Rzeszy sekretarz stanu ministerjum spraw zagranicznych, dr. v. Kühlmann przemówił w następujące słowa: Mol Panowie! Nawiązując do wywodów pana kanclerza Rzeszy, pragnąłbym pozwolić sobie jeszcze zdać bliżej sprawę z kilku punktów, dotyczących sytuacji Europy. Przedewszystkiem chcę poruszyć wiadomości, które pojawiły się w dzisiejszych pismach rannych, jakoby istnieć miała nota niemiecka, dotycząca Belgji. Jest to jeden z najbezczelniejszych wymysłów. W całej tej sprawie niema ani słowa prawdy.

Dr. Kühlmann, poruszywszy ostatnie przemówienie Asquitha, przeszedł następnie do omówienia noty papieskiej, przyczem powiedział m. in., co następuje: Nietylko pod względem międzynarodowym nota papieska jest doniosłym dokumentem, lecz stanowi ona również kamień graniczny dla naszego czysto niemieckiego rozwoju, bowiem jest ona wszak pierwszym wynikiem współdziałania pomiędzy wszystkimi kierownikami rządu a przedstawicielami parlamentu niemieckiego.

Za granicą operuje się często legendą, jakoby w Niemczech istnieć miała polityka rządu i polityka narodu. Jest to obecnie stanowczo legendą, a legendy tej nic nie może zniweczyć gruntowniej, jak tylko gdy wy, moi panowie, przyłączycie się solidarnie do polityki, wyłożonej w odpowiedzi naszej na notę Jego Świątobliwości.

Ideą podstawową noty niemieckiej było okazanie pomocy Ojcu Świętemu w wytworzeniu atmosfery, jaka jest bezwarunkowo konieczną dla owocnego omówienia licznych kwestji spornych, dzielących narody.

Dopóki przeciwnicy nasi powodują się urojeniami, iż może nadejść chwila, w której naród niemiecki mógłby zostać ujarzmionym, dopóty miecz musi pozostać przy pracy. Narodom ententy, podżeganym przy pomocy legend, osnutych na tle powstania wojny, należy ukazać nieubarwioną prawdę, iż: naród niemiecki jest przekonany, że prowadzi słuszną wojnę i czerpie stąd siły do dalszej walki. Nota papieska postawiła narody Europy jeszcze raz na rozdrożu.

Na interpelację jednego z posłów narodowo-liberalnych, sekretarz stanu spraw zewnętrznych v. Kühlmann oświadczył, co następuje: Artykuł w „Münchener Neusten Nachrichten" w kwestji belgijskiej stanowi jedynie robotę redakcyjną, za którą, rzecz prosta, kierownictwo rządu nie może brać odpowiedzialności. Kolportowanie wiadomości tej przez biuro Wolffa odbyło się bez wiedzy kanclerza Rzeszy, bądź jakiegokolwiek innego z kierowników polityki państwowej.

Mówca frakcji socjalno-demokratycznej oświadcza, iż żałuje, że i dzisiaj kanclerz Rzeszy nie określił wyraźnie celów pokojowych Niemiec. Alzacja i Lotaryngja nie może być poświęcona dla Francji.

Poseł wolnomyślny powątpiewa, aby przy pomocy broni można było zakończyć tę wojnę. Wita on notę z odpowiedzią na orędzie Papieża, jako dalszy ciąg polityki większości parlamentarnej z dnia 19 lipca.

Członek frakcji niemieckiej podkreśla, iż jest prawdą, że naród pragnie pokoju, ale w żadnym razie pokoju, wynikającego z rezygnacji. Nie wierzy on w porozumienie z Anglją, która pragnie zniszczenia Niemiec.

Członek centrum zaznacza, że istota odpowiedzi na notę Papieża polega na zupełnej jednomyślności rządu i narodu.

Zabierali jeszcze głos przedstawiciele — socjalistów niezależnych, konserwatystów i liberałów narodowych.

Jeden z posłów polskich podkreśla moralne znaczenie noty papieskiej i wierzy głęboko, że znajdzie ona we wszystkich krajach i znaczenie praktyczne. Naród polski, który ze swą 25-miljonową ludnością zajmuje w Europie nie ostatnie miejsce, obowiązany jest wobec Papieża do głębokiej wdzięczności za to, że oświadczył, iż sprawiedliwe ustanowienie przyszłości narodu polskiego stanowić musi jedno z najważniejszych zadań kongresu pokojowego.

Po kilku jeszcze przemówieniach komisja główna przystąpiła do obrad nad kwestją traktowania jeńców.

Przy końcu posiedzenia sekretarz stanu, v. Kühlman, oświadczył, że z powodu zajścia z hr. Luxburgiem położenie w Argentynie stało się poważnem, tembardziej, iż Niemcy nie posiadają tam nawet swego przedstawiciela. Stosunki z Hiszpanią są dobre. Holandji należy się podzięka za troskę i uprzejmość. Niepomyślny wpływ publikacji amerykańskich na opinję w Szwecji nie będzie trudny do przezwyciężenia.

Sekretarz stanu v. Helfferich udzielał następnie poufnych wyjaśnień o stosunkach handlowych Niemiec z Danją.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 28-go września:

Zachodnio widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na polu bitwy we Flandrji znowu wzmogła się od południa walka ogniowa. Wieczorem znajdował się pod ogniem huraganowym teren na wschód od Ypres. Tam podjęli anglicy silne natarcia częściowe na północnym-wschodzie od Freezenberg i przy drodze do Menin. Na obu polach atakowych odparto ich ogniem i w walce zbliskiej; przy drodze Ypres—Paschendaela trzyma się nieprzyjaciel jeszcze w niektórych wyrwach naszej linji frontowej.

Na wybrzeżu akcja artyleryjska była wieczorem ożywiona. Również w wielu odcinkach frontu w Artois wzmagała się ona od czasu do czasu.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na północy od Aisne i w Szampanji pochmurna pogoda i deszcze miejscowe ograniczały w ciągu dnia działalność bojową; wieczorem ożywiła się ona.

W wielu miejscach wywiadowcy nasi odnieśli sukcesy.

Pod Verdun walka artyleryjska była po południu silna.

W pomyślnych lotach bojowych nadporucznik Berthold strącił w ostatnich dniach 25 przeciwnika, porucznik Wüsthoff 22-go i porucznik von Buelow 21-go przeciwnika. Nadporucznikowi Waldhausenowi udało się wczoraj zestrzelić 1 samolot i 2 balony na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny

Tylko w niewielu odcinkach między morzem Bałtyckiem a Czarnem obustronna działalność ogniowa wzmogła się ponad zwykłe rozmiary.

Front macedoński.

Potyczki wywiadowców w dolinach Skumbi i Strumy; silniejszy ogień jedynie w kotlinie monastyrskiej i na południowym zachodzie od jeziora Dojran.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Telegramy.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

FRANKFURT n|M., 28.IX. — Jak donosi „Frankfurter Ztng.": Poselstwo francuskie z Costariki nadesłało do prasy francuskiej informację następującą:

Rząd Costariki zawiadamia urzędowo, że, powodując się ważnemi zasadami państwowemi i względami narodowemi, postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne pomiędzy Costariką a Niemcami.

Nie chodzi w tym wypadku bynajmniej o wypowiedzenie wojny.

Hr. Hertling wypowie mowę.

MONACHJUM, 28.9. — Sejm bawarski, który rozpocznie swoje posiedzenia w dniu dzisiejszym, tym razem otwarty zostanie w Radzie państwa. Prezes ministrów, hr. Hertling, wygłosi, jak o tem komunikują z całą stanowczością, podczas tego pierwszego posiedzenia Rady państwa pełną znaczenia mowę w sprawie sytuacji politycznej. Gdy dotknie polityki wewnętrznej Bawarji, ma on zapowiedzieć projekt prawa o zreformowaniu pierwszej Izby. Obecnie jest już pewnem, że podczas nadchodzącej sesji ministerjum spraw wewnętrznych złoży odpowiedni projekt prawa. Jak donoszą, wspomniany projekt prawa głosi:

Rada państwowa ma być zamienioną na tak. zw. Izbę Stanów, w której reprezentowane będą wszystkie stany i związki. Przytem mają być uwzględnione możliwie wszelkie stany zawodowe i przemysłowe. Również prasa ma być reprezentowaną przez ludzi zaufanych jej organizacji. Będą również powołane szerokie masy przedstawicielstw miast, handlu i przemysłu.

Optymizm Watykanu.

LUGANO, 28.9. „Stampa" pisze, na podstawie informacji, pochodzących z kół klerykalnych.

Nie ulega wątpliwości, że optymizm Watykanu, który znajduje wyraz w artykułach „Osservatore Romano", opiera się na faktach konkretnych, wiadomych Stolicy św. W przeciwnym razie organ urzędowy kurji rzymskiej nie czułby się, upoważniony do czynienia w tak zdecydowanym tonie zapewnień pokojowych.

Lord Derby o pokoju.

BERLIN. — Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.": Angielski minister wojny, lord Derby, wygłosił w Folkestone mowę, w której oświadczył, że przedwczesny pokój jest dla Anglji niemożliwy. „Niema

w tym kraju — mówił — mężczyzny, kobiety lub dziecka, nie pożądających pokoju prawdziwego i trwałego. Jestem konserwatystą i stanowczym zwolennikiem monarchji, wiem jednak, że minęły już czasy, w których monarchowie lub rządy wypowiadali wojnę. Jedyną powagą, która może rozstrzygać o wojnie lub pokoju jest naród zjednoczony i zdrowy." Mówca twierdził następnie, że w tej chwili niema w Niemczech ani jednego stronnictwa, które mogłoby przekonać Anglję, że naród niemiecki a nie monarchja robi pokój. — Przyszły zaś pokój nie może nosić stempla monarszego lub kanclerskiego, jeno narodu, gdyż w przeciwnym razie może się stać świstkiem papieru. Nad takim pokojem należy pracować, dopóki zaś nie będzie osiągnięty, dopóty koalicja musi walczyć.

Telegramy własne

Niemcy a Argentyna.

GENEWA. 28.IX. (w.). Jak informuje „Voss. Ztng." — potwierdzenia uchwały Izby argentyńskiej w sprawie zerwania stosunków z Niemcami w Paryżu jeszcze w czwartek wieczór nie otrzymano. Jedna z depesz „Temp'sa" z Buenos Aires głosi, że Izba argentyńska zachowuje dotąd stanowisko wyczekujące. Wielce debatowano nad depeszą ambasadora argentyńskiego w Berlinie, która brzmi: „Niemieckie oświadczenia nie mogą być zupełniejsze i kategoryczniejsze. Możecie być pewni, że rząd cesarski dotrzyma danych przyrzeczeń".

Ataki nanowietrzne.

WIEDEŃ, 28.IX. (w.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: 27 b. m. z wieczora lotnicy włoscy przedsięwzięli atak na Farenzo i Pola. Nie przyczyniono żadnych szkód militarnych. Wiele bomb padło w morze. Napad ten był słabszym, niż poprzednie.

Jednocześnie nasza eskadra napowietrzna zaatakowała hale balonowe w Jesi i w Anconie. Hala została zniszczona, a jeden ze znajdujących się w niej balonów eksplodował.

Demonstracja pożyczkowa.

BERLIN. 29.9. (w.) O przebiegu wczorajszego zgromadzenia demonstracyjnego, w cyrku Buscha w sprawie 7-ej pożyczki wojennej donoszą co następuje: „Wszyscy mówcy nawoływali: —przetrzymać, nie zaniedbać! Teraz właśnie pora do ucieleśnienia słów Hindenburga, aby przed samem dojściem do celu nie upaść!

Każdy miljard jest nowym kamieniem wiorstowym na drodze do rychłego pokoju!

Mowa posła socjal-demokratycznego Raemischa wywołała huragan oklasków, gdy ten-że podniesionym głosem oświadczył, że żaden robotnik niemiecki nie myśli o tem, aby ustąpić choć jedną stopę niemieckiej ziemi. Alzacia i Lotaryngja są niemieckie i niemieckiemi pozostaną. Desaneksja ich nastąpiła właśnie w 1871 roku.

Rząd w rządzie.

BAZYLEA, 28.9 (w.) „Berl. Tgbl." informuje, że według doniesienia Ag. Havasa — petersburski „sowiet" zorganizował własny rząd, w przeciwieństwie do Kiereńskiego rady pięciu. Jak donosi „Temps"—w Petersburgu kursują pogłoski, że „sowiet" uchwalił zaproponować dyrektorjum uwolnienie Korniłowa wraz z 32 generałami, którzy wzięli udział w rebelji. Wszak Korniłow wykonywał tylko wskazówki Kiereńskiego, należałoby więc zarzut oskarżenia przenieść na tego ostatniego.

Stosunki turecko-żydowskie.

KONSTANTYNOPOL, 27.9. (w.) Wielki rabi Turcji wyraził swą wdzięczność Talaatowi Paszy za poglądy, wyrażone względem żydów w jego mowie na kongresie partji „Postępu i Jedności" i zapewnił Wielkiego Wezyra, że żydzi w Turcji pozostaną wierni rządowi osmańskiemu.

W rozmowie z dziennikarzami wielki rabi zaznaczył, że słowa Talaata Paszy we wszystkich kołach gminy żydowskiej wywarły jaknajlepsze wrażenie.

Odpowiedzi Redakcji.

Radzie pedagogicznej szkoły Witanowskiego. Protest panów w sprawie artykuliku p. t. „Bezwzględność dyrektora", jako nie obalający naszych zarzutów, a napisany w formie nieetycznej i nie licującej z powagą Rady pedagogicznej, drukowany nie będzie.

150 robotników

poszukuje się do budowy kolejki w Raciążu, g. Płockiej.

Płaca 3.50 mk. i więcej dziennie.

Wolna podróż ——— Kuchnia na miejscu budowy.

Zgłaszać się do **Wagnera, Widzewska 103** (w kantorze)

W celu umieszczenia w szkołach wszystkich dzieci, które z jakichkolwiek względów nie zostały dotychczas przyjęte do szkół miejskich, wzywa się rodziców i opiekunów dziatwy do zgłaszania się w ciągu dni

1-go, 2-go i 3-go Października

w godzinach od 3—5-ej po południu

w następujących lokalach:

Szkoły polskie:
№ 49 Zawadzka 22, Baluty.
„ 28 Złota 7,
„ 42 Kątna 17.

Szkoły żydowskie:
№ 20 Zakątna 21,
„ 33 Rzgowska 5,
„ 32 Plac Kościelny 4.

Szkoły niemieckie:
№ 16 Wólczańska 228,
„ 32 Fajfra 15,
„ 8 Wodna 13.

Magistrat, Wydział szkolnictwa.

Roczne i półroczne

Kursy Handlowe

Stanisława LIPIŃSKIEGO

Piotrkowska № 157.

Kurs stenografji rozpoczął się 25.

Kancelarja otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej p. p.

Zatwierdzona przez Władze

Wyższa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet

Apolonji Kopydłowskiej,

Piotrkowska 154.

Lekcje już się rozpoczęły

Kurs wyższy i niższy. Kończące kurs otrzymują **patenty na nauczycielki** robót w szkołach ludowych, oraz kierowniczki w szkołach robót. Wykładane są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, koszykarstwo, guzikarstwo, introligatorstwo, krój, kwiaty, słójd, roboty freblowskie, wypalanie na drzewie, wyrzynanie na szkle, malarstwo, rysunki, wycinanki, modelowanie z gliny, zdobnictwo ludowe, oraz wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. **Dla nauczycielek ludowych, ochroniarek i frebelanek** ... ważone są specjalne wykłady. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 3—7 w. Dla przyjezdnych przy szkole 1

Kutynowana nauczycielka

przysposabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do bukwalterji.

Senatorska 14 m. 28.

Naleśnik dobry zastępuje **ćwierć funta mięsa.**

Wydaje codziennie

mleczarnia „Switezianka"

Piotrkowska 83.

Kursy Rysunkowe

Andrzeja Nr. 37.

1 Października r. b. nastąpi otwarcie kursów rysunkowych z wykładem rysunku do sztuki stosowanej i rysunków technicznych dla rzemieślników.

Zapisy przyjmuje codziennie od 6—7 wieczorem.

W. Piaskowski.

Dwa piękne POKOJE

razem lub oddzielnie, z elektrycznem oświetleniem i gwarantowanym opałem, zaraz do wynajęcia tanio. Piotrkowska 275 m. 6 od 2 do 4 po poł. i od 8 do 9 wiecz.

NAUCZYCIELKA - WYCHOWAWCZYNI

z niemiecką konwersacją i muzyką, mogąca przysposobić dwoje dzieci do klasy pierwszej **potrzebna na wieś.** Adres: Kutno—Stara Wieś — dla M. S. 1

Dla niezamożnych kobiet i dziewcząt w Sali zajęć

Apolonji Kopydłowskiej,

Piotrkowska 154.

Lekcje rozpoczną się 1 października. Nauka wszystkich robót ręcznych, kroju i szycia. Zapis uczenic codziennie od 10—1 po poł. 1

Kto chce

Kupić tanio Resztki

różnych cajgów, barchanów, flaneli, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki (wełn. i jedw) szewiot, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, kożuchy, oraz inne towary.

Bardzo tania wysprzedaż

Proszę się przekonać

Łódź, Zielona 42 m. 10,

front 3 piętro.

Dr. med.

L. Gundlach

powrócił

przyjmuje od 3 do 5 godziny

Spacerowa Nr. 32.

Detaliczna sprzedaż

po hurtowych cenach

resziki różnych towarów jak: na garnitury damskie i męskie, na bluzki i suknie, oraz bostony, szewioty, sukna, korty, różne caigi i barchany: białe i kolorowe — dostać można jak najtaniej przy ulicy **Dzielnej 34 m. 14** (poprzeczna oficyna I piętro)

UWAGA: kapowane OBUWIE po bardzo tanich cenach!

Ceny stałe. Ceny stałe.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A!A!A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedziele święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

Anna Siejn zagubiła paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi oraz kartę chlebową wydaną z ucz. XII dla jednej osoby.

Do wynajęcia trzy pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami, od 1 października. Nawrot № 23. 3

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez. Sienkiewicza № 61 I p. z frontu

Fortepiany kupuje stroi, reparuje, przewozi i wynajmuje. Rokicki: ul. Franciszkańska № 29, dom Marjawicki. 4

Józefa Prym zagubiła książeczkę na wypłatę zapomogi dla rezerwistek.

Józef Banaszkiewicz zagubił paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi.

Kupię 2 łóżka, szafę, stół kilka krzeseł i otomanę. Wiad. Nowy Rynek № 2 m. 1.

M. Putowa, nauczycielka sióidu powróciła z letniska i wznowiła wieczorowe i popołudniowe kursy rękodzielnicze dla kobiet. Specjalny kurs robót dla nauczycielek w szkołach miejskich. Zapisy kandydatek codziennie 5—8 wieczór. Początek lekcji 2 października. Łódź, ul. Zgierska № 11.

Najtaniej! Piękne resztki na męskie ubrania, gotowe spodnie, nadzwyczaj mocny materjał na ciepłą bieliznę: Piotrkowska 145 m. 34. 3

Pierwszorzędny krawiec damski po miesiącach letnich otworzył na nowo swój salon i poleca się Sz. Klijentelі. Wykonywa po bajecznie nizkich cenach wyrób wszelkiej garderoby damskiej **E. Rudzka, Łódź, Piotrkowska Nr. 17.** 3

Potrzebny na wieś, do małej gospodarki **parobek** trzeźwy, pracowity, kawaler. Wiadomość w adm. N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Potrzebna służąca młoda, sumienna i uczciwa znająca się na kuchni, do wszystkiego od 1-go października. Zgłaszać się tylko ze świadectwami do adm. N. K. Ł.

Potrzebne zdolne staniczarki i uczennica. Piotrkowska 131 m. 6.

Potrzebny stolarz meblowy. Orla № 23 Stolarnia.

Potrzebne zdolne panny do szycia. Wiadomość ul. Średnia: № 45, Pracownia „Władysława"

Stanisław Włodarczyk zagubił paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi

Unieważniona legitymacja na chleb i karty, wydane na 12 osób z uczastku 22 na imię Mordki Szreter

Uczeń poszukuje lekcji, przysposabia do 1. II, III. kl. Ceny przystępne. ul. Benedykta № 14 w pralni, zastać można od 3 godz. 2

Udzielam lekcji muzyki (fortepian oraz teorji. Warunki przystępne. ul. Juljusza № 13 m. 46 prawa oficyna II piętro. 10

Wóz używany **kupię.** Sienkiewicza № 61 I p z frontu

Zaginęła legitymacja na chleb dla 8-iu osób, wydana przy ul. Konstantynowskiej, na imię Macieja Graharza

Zagubiony kolczyk z brylancikami, wychodząc z teatru Polskiego Cegielnianą i Widzewską do Juljusza. Odnieść za nagrodą Juljusza № 13, do p. Kabacznika.

Zaraz potrzebna osoba starsza panienka sklepowa, inteligentna i uczciwa do pralni chemicznej. Brzezińska № 5.

147 Piotrkowska portownia Chrześciańska, przerabia nicuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderoby męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37.